

Przemówienie G. M. Malenkowa na końcowym

(Ciąg dalszy ze str. 1)

na tym, aby wypuszczać produkcję wysokiej jakości, nieustannie dbając o wysoki gatunek i wykończony produkt. Zadanie polega na tym, by zdecydowanie pchnąć na przód produkcję przedmiotów przeznaczonych na użytek ludności, zapewnić szybki rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego. Ale w tym celu, by zapewnić zdecydowanie wzrost produkcji przedmiotów przeznaczonych na użytek ludności, powinniśmy przede wszystkim zwrócić się o dalszy rozwój rolnictwa, które zaopatruje ludność w żywność, a przemysł lekki — w surowce.

Nasze rolnictwo socjalistyczne osiągnęło wielkie sukcesy w swym rozwoju. Rosnie i wzmacnia się z roku na rok gospodarka społeczna kolchozów, zwiększa się produkcja rolna.

Zaopatrzenie naszego kraju w zboże jest zapewnione. Zwiększył się znacznie w porównaniu z okresem przedwojennym państwowy skup bawełny, buraka cukrowego i produktów hodowlanych. W 1952 roku zakupiono 3.770 tysięcy ton bawełny, czyli 1,7 raza więcej niż w 1940 roku; buraka cukrowego — 22 miliony ton, czyli prawie o 30 proc. więcej niż w 1940 roku. Skup mięsa przez państwo wyniósł w ub. roku 3 miliony ton, czyli przewyższył półtora raza skup z 1940 roku, skup mleka — 10 milionów ton, czyli blisko 1,6 raza więcej niż w 1940 roku. Poza dostawami dla państwa nasze rolnictwo sprzedaje wielkie ilości mięsa, mleka i innych artykułów spożywczych za pośrednictwem handlu spółdzielczego i kolchozowego. Sprawnie i skutecznie przebiega w roku bieżącym akcja skupu zboża i innych produktów rolnych.

Wielkie sukcesy osiągnięto w dziedzinie wyposażenia rolnictwa w nowoczesne sprzęt techniczny, co umożliwiło całkowite zmechanizowanie wielu rodzajów robót, ułatwiło prace chłopstwa kolchozowego i zwiększyło jej wydajność.

Sukcesy rolnictwa są znaczne; stanowią one bezsporne osiągnięcie naszych kolchozów, ośrodków maszynowo-tractorowych, sowchozów, naszego ustroju socjalistycznego.

Byłoby jednak poważnym błędem, gdybyśmy nie widzieli faktu, że szereg ważnych gałęzi rolnictwa pozostaje w tyle, gdybyśmy nie dostrzegli, że obecny poziom produkcji rolnej nie odpowiada wyższemu już dzisiaj poziomowi technicznego wyposażenia rolnictwa i możliwościom tkwiącym w ustroju kolchozowym.

Mamy jeszcze niemało kolchozów i nawet całych okręgów, gdzie rolnictwo znajduje się w stanie zaniedbania; w wielu rejonach kraju kolchozy i sowchozy zbierają niskie plony zboża i innych roślin uprawnych, i podczas zbiorów dochodzi tam do wielkich strat; w następstwie słabego rozwoju gospodarki społecznej część kolchozów ma jeszcze niewystarczające dochody w naturze i gotówce i wypłaca kolchoźnikom mało pieniędzy oraz zboża i innych produktów za dniówkę obrachunkową.

Musimy przyznać, że w dziedzinie rozwoju hodowli, sprawy mają się nieszczęśliwie i w związku z tym nie zaspokajamy jeszcze bynajmniej w dostatecznym stopniu rosnącego zapotrzebowania ludności na mięso, mleko, jaja i inne produkty hodowlane.

Jak wiadomo, również w latach przedwojennych hodowla była niedostatecznie rozwinięta. Mimo że po wojnie dokonano poważnej pracy w dziedzinie przywrócenia dawnego stanu i dalszego zwiększenia pogłowia zwierząt gospodarskich, to jednak nienadążanie w dziedzinie rozwoju hodowli dotychczas nie zostało przezwyciężone. Tempo wzrostu pogłowia jest niedostateczne, a produktywność zwierząt gospodarskich jest nadal niska. W wielu kolchozach hodowla zwierząt gospodarskich stanowiących własność społeczną dotychczas nie jest gałęzią gospodarki wysoko wydajną i w wysokim stopniu dochodową, jaką powinna być. Wszystko to ma ujemny wpływ na sytuację ekonomiczną kolchozów i wyraża szkody gospodarce narodowej.

W poważnym stopniu pozostaje w tyle produkcja ziemniaków i warzyw, co przeszkadza poprawie zaopatrzenia ludności miast i ośrodków przemysłowych w te artykuły, nie mówiąc już o tym, że niedostateczna ilość ziemniaków hamuje rozwój hodowli.

Nasz najważniejszy obowiązek polega na tym, aby w jak najkrótszym czasie położyć kres zaniedbaniu rolnictwa w rejonach i w kolchozach, które nie nadążają, oraz aby zapewnić szybki rozwój i umocnienie społecznej gospodarki kolchozów i aby na tej podstawie znacznie zwiększyć wypłaty pieniężne oraz należność w zbożu i innych produktach rolnych dla kolchoźników za dniówkę obrachunkową.

Musimy zlikwidować niedopuszczalne nienadążanie w dziedzinie rozwoju hodowli, stworzyć trwałą bazę paszową, zapewnić odpowiednie pomieszczenia dla zwierząt gospodarskich i drobiu, doprowadzić do znacznego i szybkiego podniesienia produktywności hodowli i zapewnić szybkie tempo wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich, a zwłaszcza krow.

Powinniśmy przewidywać nienadążanie w produkcji ziemniaków i warzyw, aby wydawnie polepszyć zaopatrzenie ludności miast i ośrodków przemysłowych w te produkty i w ciągu najbliższych dwóch lat doprowadzić produkcję ziemniaków i warzyw do rozmiarów, które by nie tylko całkowicie zaspokajały zapotrzebowanie ludności i przemysłu przetwórczego na ziemniaki, lecz również — zapotrzebowanie hodowli.

Musimy zapewnić dalszy szybki wzrost produkcji zboża, zważywszy, że jest to dla naszego kraju niezbędne i to nie tylko w celu zaspokojenia wzrastającego zapotrzebowania ludności na chleb, lecz również dla szybkiego rozwoju hodowli oraz dla zaopatrzenia w zboże rejonów produkujących rośliny techniczne. Aby zmóc walkę ze stratami plonów i zwiększyć faktyczne zbiory zbóż i innych upraw rolniczych, należy koniecznie położyć kres niewłaściwej praktyce, polegającej na tym, że wyniki pracy kolchozów w dziedzinie produkcji zbóż i innych upraw ocenia się nie na podstawie zbiorów rzeczywistych, lecz na podstawie widoków na urodzaj.

Nie wolno zapominać, że bogactwo naszego kraju, naszych kolchozów stanowią zbiory w spichrzach, nie zaś zbiory na pniu.

Powinniśmy również nadal jak najwydatniej rozwijać produkcję roślin technicznych, przede wszystkim zaś bawełny, lnu, buraków cukrowych oraz upraw olejnych.

Niecierpiące zwłoki zadanie polega na tym, by na gruncie ogólnego rozwoju całego rolnictwa i dalszego organizacyjnego i gospodarczego umocnienia kolchozów osiągnąć w ciągu najbliższych 2—3 lat w naszym kraju obfitość artykułów żywnościowych dla ludności oraz surowców dla przemysłu lekkiego.

Aby rozstrzygnąć pomyślnie ten problem, Rząd i Komitet Centralny Partii uznają za konieczne podjęcie szeregu poważnych kroków w celu zapewnienia dalszego szybkiego rozwoju rolnictwa, a przede wszystkim kroków zmierzających do zwiększenia ekonomicznego zainteresowania kolchozów i kolchoźników w rozwoju gałęzi rolnictwa pozostających w tyle.

Nie można uważać za normalną sytuację, którą mamy obecnie, kiedy dla rozwoju pewnych gałęzi rolnictwa i poszczególnych upraw rolnych, jak np. uprawy bawełny, buraków cukrowych, herbaty, roślin cytrusowych, wprowadzono u nas niezbędne bodźce ekonomiczne dla kolchozów i kolchoźników, podczas gdy produkcja szeregu innych upraw — ziemniaków, warzyw, a zwłaszcza rozwój tak niezmierznie ważnej gałęzi jak hodowla, jest pod względem ekonomicznym niedostatecznie popierana przez państwo.

Oczywiście nie chodzi o to, aby zmniejszyć bodźce ekonomiczne dla kolchozów i kolchoźników w dziedzinie zwiększenia produkcji bawełny, buraka cukrowego i innych upraw popieraných w dostatecznym stopniu przez państwo. Wrecz przeci-

wnie, trzeba będzie również nadal troszczyć się o dalszy wszechstronny rozwój tych ważnych upraw.

Chodzi o to, aby podjąć szereg kroków dla zwiększenia materialnego zainteresowania kolchozów i kolchoźników w podniesieniu produkcji ziemniaków, warzyw i w rozwoju hodowli.

Nie podwyższając cen detalicznych w handlu i prowadząc konsekwentnie politykę dalszego obniżania cen, Rząd i Komitet Centralny Partii postanowili już w roku bieżącym podnieść cenę skupu mięsa, mleka, weny, ziemniaków i warzyw dostarczanych państwu przez kolchozy i kolchoźników w trybie dostaw obowiązkowych; zorganizować na szeroką skalę skup przez państwo nadwyżek zboża, warzyw, ziemniaków, mięsa, mleka, jaj i innych artykułów rolniczych po wyższych cenach w kolchozach i od kolchoźników, którzy wykonali dostawy obowiązkowe; rozwinąć szeroko handel kolchozowy, udzielić kolchozom pomocy w dziedzinie zbytu nadwyżek artykułów rolnych na rynkach kolchozowych i za pośrednictwem spółdzielczości spożywczej.

Równocześnie ze zwiększeniem materialnego zainteresowania kolchoźników w rozwoju społecznej gospodarki kolchozów, Rząd i Komitet Centralny Partii postanowili również znacznie poprawić i zmienić właściwy stosunek, jaki u nas wytworzył się do osobistego pomocniczego gospodarstwa kolchoźnika.

Wiadomo, że obok gospodarstwa społecznego, będącego główną siłą kolchozu, każdy kolchoźnik, zgodnie ze statutem artelu rolniczego, posiada gospodarstwo pomocnicze w celu zaspokojenia niektórych osobistych potrzeb rodziny kolchozowej, albowiem potrzeby te nie mogą jeszcze być w pełnej mierze zaspokojone przez gospodarstwo spółdzielcze.

Wskutek usterek istniejących u nas w polityce podatkowej w stosunku do osobistego pomocniczego gospodarstwa kolchoźników, obniżają się w ostatnich latach dochody kolchoźników z osobistego gospodarstwa pomocniczego, dopuszczono do zmniejszenia się pogłowia bydła, a zwłaszcza krow, stanowiących osobistą własność kolchoźników, co sprzeczne jest z polityką naszej partii w dziedzinie budownictwa kolchozowego.

W związku z powyższym Rząd i Komitet Centralny Partii uznają za konieczne znacznie obniżyć normy obowiązkowych dostaw z osobistego pomocniczego gospodarstwa kolchoźników, postanowili — jak już mówił o tym minister finansów, Zwieryew — zmienić tryb wymierzania podatku rolnego kolchoźnikom, obniżyć podatek pieniężny z każdej zagrody kolchozowej przeciętnie o około połowę, oraz całkowicie umorzyć zaległości z tytułu podatku rolnego za lata ubiegłe.

W budżecie państwowym przewidziano kredyty na podwyższenie cen zakupu produktów hodowlanych, ziemniaków i warzyw, uwzględniono zmiany w dochodach w związku ze zmniejszeniem wysokości podatku rolnego i obowiązkowych dostaw produktów hodowlanych przez kolchoźników. Dzięki wprowadzeniu w życie zarządzeń w dziedzinie ekonomicznego zainteresowania kolchozów i kolchoźników, jak również w dziedzinie polityki podatkowej, dochody kolchozów i kolchoźników zwiększą się jeszcze w 1953 roku o przeszło 13 miliardów rubli, a w skali całorocznej — o przeszło 20 miliardów rubli.

W budżecie państwowym przewidziano również kredyty na realizację nowych, dodatkowych zarządzeń w kierunku znacznego polepszenia mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, w kierunku zwiększenia produkcji nawozów sztucznych oraz zwiększenia agromicznej i zootechnicznej pomocy dla kolchoźników. Zarządzenia te obejmują przede wszystkim:

— Wyposażenie ośrodków maszynowo-tractorowych w stałe kadry tractorystów, maszynistów i robotników innych specjalności, ponieważ brak takich stałych kadr mechanicznych stanowi jedną z podstawowych przyczyn niezadawalającego wykorzystania sprzętu technicznego w rolnictwie;

— Zaopatrzenie rolnictwa w większą ilość maszyn i traktorów, w szczególności traktorów do uprawy międzyrzędowej, i wzmocnienie bazy remontowej ośrodków maszynowo-tractorowych;

— Rozszerzenie robót w dziedzinie elektryfikacji rolnictwa przez budowę nowych elektrowni wiejskich, jak również w drodze włączenia ośrodków maszynowo-tractorowych, kolchozów i sowchozów do państwowych systemów energetycznych;

— Znaczące zwiększenie dostaw nawozów sztucznych dla kolchozów i sowchozów;

— Przydzielenie na stałe do każdego kolchozu jednego — dwóch specjalistów rolnych na etacie ośrodków maszynowo-tractorowych.

Wszystkie te zarządzenia przyczynia się w wielkim stopniu do pomyślnego rozwiązania głównego zadania stojącego przed kolchozami, ośrodkami maszynowo-tractorowymi i sowchozami, a mianowicie maksymalnego zwiększenia plonów wszystkich roślin uprawnych, wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich przy jednoczesnym podniesieniu ich produktywności, zadania zwiększenia globalnej i towarowej produkcji roślinnej i zwierzęcej.

W roku bież. państwo preliniuje na rozwój rolnictwa zarówno wydatki z budżetu państwowego, jak i z innych środków państwowych w sumie około 52 miliardów rubli. Trzeba również uwzględnić okoliczność, że w roku bieżącym kolchozy uzyskają od państwa 3,5 miliarda rubli kredytów długoterminowych na rozwój gospodarki społecznej. Same kolchozy dokonają w roku 1953 nakładów inwestycyjnych na sumę co najmniej 17 miliardów rubli z własnych środków.

TOWARZYSZE! W dziedzinie rozwoju rolnictwa stoja przed nami wielkie zadania. Nie ulega wątpliwości, że jeśli wszyscy nasi kolchoźnicy i pracownicy rolni, wszyscy nasi robotnicy, inżynierowie i technicy zatrudnieni w przemyśle produkującym maszyny rolnicze i nawozy, jeśli my wszyscy zdecydowanie i wytrwale zabierzemy się do wspólnego dzieła dalszego rozwoju rolnictwa nie szczędząc sił i środków, to zadanie stworzenia w ciągu najbliższych 2—3 lat obfitości artykułów żywnościowych dla ludności oraz surowców dla przemysłu lekkiego, zostanie pomyślnie rozwiązane.

W związku z dalszym rozwojem przemysłu produkującego artykuły konsumpcyjne i rozwojem rolnictwa, jeszcze większe doniosłości nabiera zadanie jak najwydatniejszego rozszerzania obrotu towarowego, zadanie usprawnienia organizacji handlu państwowego, spółdzielczego i kolchozowego.

Nasz handel radziecki służy interesom i potrzebom narodu. Powołaniem jego jest obsługiwać społeczeństwo socjalistyczne, przyczyniać się do rozwoju i umocnienia produkcji socjalistycznej i powielać produkcję z masami konsumentów. Za pośrednictwem rozległej sieci sklepów państwowych i spółdzielczych, składów i baz handlowych oraz rynków kolchozowych dociera do ludności różnorodna masa artykułów konsumpcyjnych, produkowanych przez nasz przemysł i rolnictwo. Handel radziecki jest również ogniwem o żywotnym znaczeniu w ogólnym systemie więzi produkcyjnych i ekonomicznych między przemysłem państwowym i rolnictwem kolchozowym.

Handel w ustroju socjalistycznym jest i pozostanie na długo główną formą dystrybucji artykułów konsumpcyjnych wśród członków społeczeństwa socjalistycznego, główną formą zaspokajania stale wzrastających indywidualnych potrzeb ludzi pracy.

Ażby handel radziecki mógł pomyślnie spełniać niezbędne w życiu społeczeństwa socjalistycznego funkcje, musimy troszczyć się stale o jego wszechstronny rozwój. Rząd zajmuje się nieustannie sprawami dotyczącymi rozwoju handlu radzieckiego. Znajduje to wyraz w nieprzerwanym wzroście ilości towarów kierowanych do sieci handlowej, w systematycznym obniżaniu cen artykułów żywnościowych i wyrobów przemysłowych, w rozbudowie sieci przedsiębiorstw handlowych,

w wydatnej pomocy udzielanej kolchozom w zbywaniu przez nie nadwyżek produkcji rolnej.

W celu sprostania wzrastającej zdolności nabywczej ludności rząd wydał w ostatnich miesiącach nowe zarządzenia, zmierzające do zwiększenia obrotu towarowego w drodze podniesienia produkcji artykułów masowego spożycia i dostaw na rynek towarów z innych źródeł; do produkcji artykułów powiększonego użytku wciągnięta została znaczna ilość zakładów budowy maszyn.

W wyniku tych zarządzeń w roku bieżącym wpłynęło dodatkowo do sieci handlowej masa towarowa wartości 32 miliardów rubli obok towarów wartości 312 miliardów rubli, przeznaczonych początkowo do sprzedaży ludności w okresie od kwietnia do grudnia 1953 r. Zwiększono przy tym ilość towarów wartościowych w wielkim popycie wśród ludności, w szczególności — tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, wyrobów konfekcyjnych, mebli, naczyń gospodarskich, masła i tłuszczy roślinnych; cukru, ryb, mięsa, konserw.

Rozszerzono sprzedaż maki pszennej wyższych gatunków. Zwiększa się sprzedaż dla ludności budulca i materiałów budowlanych oraz takich towarów przemysłowych, jak samochody, motocykle, rowery, łódki, zegarki, telewizory, aparaty radiowe itd.

Zarządzenia nasze zaczynają już dawać wyniki. Jak wiadomo, w roku 1952 obrot w handlu detalicznym wzrósł o 10 proc. w porównaniu z poziomem roku ubiegłego. W pierwszym kwartale br. wzrósł on o 7 proc., a już w drugim kwartale — o 23 proc., w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Ale to nie wystarczy. Obecne rozmiary obrotu towarowego nie mogą nas zadowolić, a przy tym w samej organizacji handlu istnieją poważne niedociągnięcia; w wielu rejonach dotychczas jeszcze nie zorganizowano handlu wszystkim potrzebny ludności towarami, zdarza się niejednokrotnie, że nabywca zmuszony jest pojechać do innego miasta, czy też innego rejonu, aby kupić ten czy inny towar.

Organizacje handlowe i planujące powinny starannie analizować popyt na towary ze strony ludności. Z samej istoty handlu radzieckiego wypływa konieczność wszechstronnego uwzględnienia popytu i wszelkich różnorodnych potrzeb ludności. Jedynie na tej podstawie można lepiej organizować dystrybucję masy towarowej na poszczególne rejony kraju.

Zadanie polega na tym, aby w ciągu najbliższych 2—3 lat zapewnić ludności dostateczną ilość artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych, aby w każdym mieście, w każdym rejonie większym można było nabyć wszelkie potrzebne towary.

Plan pięcioletni przewiduje zwiększenie w 1955 roku detalicznego obrotu towarowego w handlu państwowym i spółdzielczym o około 70 proc. w porównaniu z 1950 r. Mamy wszelkie dane, aby wykonać to zadanie już w 1954 roku.

Organizacje handlowe ponoszą wszelką odpowiedzialność również za jakość towarów masowego spożycia. Handel winien szeroko korzystać będąc w jego dyspozycji dzwignie ekonomiczne, aby aktywnie oddziaływać na produkcję w kierunku zwiększania produkcji towarów cieszących się popytem ze strony ludności oraz zmniejszania pro-

dukcji towarów, które nie cieszą się popytem.

TOWARZYSZE!

Wielką rolę w podnoszeniu dobrobytu narodu odgrywa dalsza poprawa warunków mieszkaniowych i opieki lekarskiej, rozszerzanie sieci szkół i instytucji dziecięcych.

Mimo że przed wojną, a zwłaszcza w latach powojennych, prowadziliśmy na wielką skalę budowę domów mieszkalnych, potrzeby tej dziedziny nie są jeszcze bynajmniej w pełni zaspokajane, i wszędzie daje się odczuć ostry brak mieszkań. Daje się to szczególnie we znaki w miastach, ponieważ liczba ludności miejskiej znacznie wzrosła. Podczas gdy według spisu z 1926 r. ludność miejska wynosiła 26 milionów osób, a w roku 1940 — 61 milionów, to obecnie stanowi ona około 80 milionów.

W roku bieżącym państwowe nakłady inwestycyjne na budownictwo mieszkaniowe zostały znacznie zwiększone i wydatki na ten cel są prawie cztery razy wyższe niż wydatki w przedwojennym roku 1940. Jednakże w budownictwie mieszkaniowym sytuacja nie jest jeszcze zadowalająca. Plany nie są wykonywane w całości, a przeznaczone na ten cel przez państwo fundusze nie są w całej pełni wykorzystywane.

Wielu kierowników ministerstw oraz wiele organizacji radzieckich i partyjnych nie poświęca należytej uwagi sprawie budownictwa mieszkaniowego. Mamy jeszcze niemało takich pracowników gospodarczych, którzy nie troszczą się o sprawy mieszkaniowe. Zdarza się niejednokrotnie, że budując nowe przedsiębiorstwo, nie buduje się dostatecznej ilości domów mieszkalnych dla robotników i urzędników tego przedsiębiorstwa; dlatego też nowo budowane fabryki odczuwają częstokroć znaczne trudności jeśli idzie o siłę roboczą. Wielu pracowników budowlanych holduje niedopuszczalnej praktyce oddawania do użytku nowych domów niestannie wykonanych, z wieloma brakami, co znacznie obniża jakość mieszkań i wywołuje słuszne skargi ze strony ludzi pracy.

Zadanie polega na tym, aby osiągnąć polepszenie budownictwa mieszkaniowego, zapewnić bezwzględne wykonywanie zadań państwowych na odcinku budowy i remontu mieszkań.

Potrzeba nam również więcej szkół, zakładów leczniczych i ośrodków opieki nad dziećmi. Plan gospodarki narodowej na rok 1953 przewiduje zwiększenie w porównaniu z rokiem ubiegłym: budowy szkół — o 30 proc., budowy przedszkoli i żłobków — o 40 proc., oraz budowy szpitali — o 54 proc.

Budowa szkół, szpitali i ośrodków opieki nad dziećmi odbywa się u nas w roku bieżącym, mimo braków, w szybszym tempie, szybciej niż inne dziedziny budownictwa. Są jednak liczne wypadki, gdy asygnowane środki nie są w pełni wykorzystywane i budownictwo szkół i ośrodków opieki nad dziećmi opóźnia się. Zle jest realizowany plan budowy ośrodków opieki nad dziećmi przy przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego, w których — jak wiadomo — pracuje wiele kobiet, i dlatego sprawa przedszkoli i żłobków nabiera szczególnego znaczenia. Niezadowolająco przebiega budownictwo ośrodków opieki nad dziećmi na Ukrainie, Białorusi oraz w szeregu obwodów RFSRR.

W dziedzinie rozszerzenia sieci i usprawnienia pracy szkół, szpitali, żłobków i przedszkoli duża odpo-

wiedza spada na Ministerstwo Zdrowia i terenowe organy radzieckie i partyjne, które winny zmoc troskę o budowę szkół, ośrodków opieki nad dziećmi i zakładów leczniczych, powinny zwracać więcej uwagi na te sprawy.

TOWARZYSZE!

Aby rozwiązać niecierpiące zwłoki zadania, jakie czekają nas w dziedzinie przemysłu i rolnictwa oraz w dziedzinie podniesienia dobrobytu ludności, należy podnieść całą naszą działalność gospodarczą i organizacyjną na nowy, znacznie wyższy poziom.

Byłoby niesłuszne, gdybyśmy nie widzieli istotnych niedociągnięć w pracy organów państwowych i gospodarczych, niedociągnięć, które wyrządzają niemałą szkodę gospodarce narodowej. O tych niedociągnięciach była mowa w uchwałach XIX Zjazdu naszej partii. Należy przyznać, że ministerstwa oraz terenowe organy partyjne i radzieckie nie wykonują jeszcze dyrektyw Zjazdu w sposób zadowalający i nie podejmują należytych kroków w kierunku usprawnienia pracy w zakresie kierowania przedsiębiorstwami. Zadanie polega na tym, aby energiczniej likwidować istniejące niedociągnięcia.

Przykładem niezadowolającego kierowania przedsiębiorstwami może być fakt, że nasze organy gospodarcze i finansowe i organy planowania nie poświęcają należytej uwagi sprawie obniżenia kosztów własnych produkcji.

Wiadomo, że koszty własne są podstawowym wskaźnikiem charakteryzującym jakość całej pracy przedsiębiorstwa. Tymczasem wielu kierowników gospodarczych zapomina o tym, mało interesuje się kwestią rentowności przedsiębiorstw. Zadania obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej i wzrostu wydajności pracy w pierwszym półroczu roku bież., wytyczone przez plan państwowy, nie zostały wykonane w szeregu gałęzi przemysłu.

W przemyśle jest jeszcze wiele przedsiębiorstw deficytowych, w których koszty własne produkcji są wyższe niż ceny ustanowione na tę produkcję, straty takich przedsiębiorstw pokrywa się kosztem dobrze pracujących, rentownych przedsiębiorstw. Istnienie deficytowych fabryk, zakładów przemysłowych, kopalń, które żyją kosztem przedsiębiorstw produkujących, podważa zasady rozrachunku gospodarczego w naszym przemyśle, nie stwarza niezbędnych bodźców do dalszego zwiększania akumulacji i wywiera ujemny wpływ na wzrost dochodów budżetu państwowego.

Istnieje wiele przedsiębiorstw deficytowych i wielkie są sumy strat w przemysle węglowym i leśnym. Liczne przedsiębiorstwa w tych gałęziach od szeregu lat nie wykonują planów w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji, ani planów podnoszenia wydajności pracy. W wyniku kosztów własnych produkcji i leśnym są wciąż jeszcze wysokie, wysokie zaś koszty własne węgla i materiałów leśnych hamują obniżkę cen nie tylko tej produkcji, lecz również produkcji wielu innych wyrobów przemysłowych.

W roku 1952 straty niektórych przedsiębiorstw przemysłowych wyniosły 16 miliardów rubli. Do znacznych strat dopuściły się również w pierwszym półroczu 1953 roku.

Niepomyślną sytuację w dziedzinie wykonania przewidzianych planów zadań obniżenia kosztów własnych widzimy nie tylko w przemyśle. Wysokie wciąż jeszcze koszty budownictwa i wielkie straty ma większość organizacji budowlanych; wiele ośrodków maszynowo-tractorowych nie wykonuje przewidzianych planów zadań w dziedzinie kosztów własnych robót. Niezadowolająco przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o obniżkę kosztów własnych przewozów rzecznych, w handlu nie wykonuje się zadań w dziedzinie obniżki kosztów związanych z obrotem.

Decydującym warunkiem obniżenia kosztów własnych produkcji jest wzrost wydajności pracy we wszystkich przedsiębiorstwach. Mamy wszelkie możliwości skutecznego rozwiązania tego zadania. Produkcję nasze przedsiębiorstwa wyposażone technicznie naszych przedsiębiorstw umożliwia przy właściwym wykorzystaniu go coraz większe ułatwienie pracy robotników i zapewnienie nieprzerwanego wzrostu wydajności pracy. Ogromne znaczenie dla wzrostu wydajności pracy społeczeństwa i dla obniżenia kosztów własnych produkcji ma właściwa, racjonalna organizacja produkcji, zwiększenie odsetka robotników zatrudnionych bezpośrednio w podstawowych procesach produkcyjnych kosztem personelu pomocniczego i pełniącego funkcje usługowe.

Obniżenie kosztów własnych i wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach produkcji ma decydujące znaczenie dla podniesienia dobrobytu narodu radzieckiego. Im wyższa jest wydajność pracy w naszych przedsiębiorstwach, im niższe są koszty własne, tym niższe są ceny wszystkich produktów i towarów, tym wyższa jest stopa życiowa ludności.

Zadanie polega na tym, by położyć kres lekceważeniu zagadnień kosztów własnych produkcji, zapewnić systematyczne obniżanie kosztów własnych i każde przedsiębiorstwo uczynić rentownym. Aby rozwiązać pomyślnie stojące przed nami zadania, trzeba gruntownie podnieść odpowiedzialność i kulturę pracy wszystkich ogniw administracji państwowej i gospodarczej.

W ostatnich czasach dokonano scalenia ministerstw i znacznie rozszerzono prawa ministrów. Zarządzenia te dają pozytywne wyniki w kierowaniu gospodarką; umożliwiają one w roku bieżącym zaoszczędzenie blisko 6,5 miliarda rubli. Należy jednak przyznać, że utrzymanie aparatu administracyjnego wciąż jeszcze drogo kosztuje. Rząd będzie nadal usprawniał pracę aparatu państwowego i bardziej stanowczo redukował wydatki na jego utrzymanie. Równocześnie należy stwierdzić, że wypadnie nam dokonać pewnych poprawek w przeprowadzonej reorganizacji ministerstw w związku z nowymi zadaniami w dziedzinie dalszego rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Nasza gospodarka narodowa zdążyła zdecydowanie drogą dalszego rozwoju. Zrodem naszych sił jest potężna aktywność i inicjatywa robotników, kolchoźników, inteligencji. Mamy ogromne możliwości realizacji naszego głównego zadania — maksymalnego zaspokojenia rosnących nieprzerwanie potrzeb materialnych i kulturalnych narodu. Jesteśmy głęboko przekonani, że w krótkim czasie osiągniemy wielkie sukcesy w realizacji tego zadania.

II.

Sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna Związku Radzieckiego

TOWARZYSZE DEPUTOWANI!

Rozpatrując nasze zagadnienia wewnętrzne nie możemy, naturalnie, czynić tego w oderwaniu od sytuacji międzynarodowej.

W chwili obecnej sytuację międzynarodową charakteryzują przede wszystkim poważne sukcesy osiągnięte przez Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową, przez cały obóz pokoju i demokracji w walce o oświecenie i napiecie międzynarodowego, o pokój, o zapobie-

nie nowej wojnie światowej.

Na Wschodzie zaprzestano przelew krwi, który pochłaniał ogromną masę istnień ludzkich i w którym tkwiła groźba niezwykle poważnych powikłań międzynarodowych.

Narody całego świata z największą radością powitały podpisanie rozejmu w Korei. Oceniają one słusznie ten fakt jako zwycięstwo sił pokojowych. Przez trzy z górą lata obóz pokoju i demokracji starał się doprowadzić do położenia kresu

wojnie w Korei. Podpisanie rozejmu uwięziło tę walkę. Ozywiająca miliony ludzi wola pokoju stała się tak potężną i skuteczną siłą, że agresorzy muszą się z nią liczyć.

Po rozpetaniu wojny w Korei koła agresywne miały nadzieję, że uda im się rzucić na kolana naród koreański. Jednakże interwencja, którą wywołali wojnę przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, przeliczyli się. Nie zdołali oni złamać bohaterstwa narodu koreańskiego. Wążąc się na awanturę wojenną interwencji liczyli na to, że osiągną swe cele w wyniku błyskawicznego uderzenia bez szczególnego wysiłku. W rzeczywistości jednak sprawy potoczyły się zupełnie inaczej. Interwencja ugrzęzła w długiej, krwawej wojnie i po poniesieniu znacznych strat w ludziach i sprzęcie oraz po poważnym nadzarpnięciu swego prestiżu militarnego, musieli zrezygnować ze swych zbiorczych planów. Tak więc — jak to się mówi — poszli

posiedzeniu V Sesji Rady Najwyższej ZSRR

po wełnę, a wrócili ostrzyżeni.

Walka narodu koreańskiego przeciwko interwencji i ich najmitom z kliski lissanowskiej dowiodła, że oddanie dla sprawy wolności i niezawisłości swego kraju rodzi wielką odwagę, nieugiętość i masowe bohaterstwo. Naród koreański, na który runęła najpotężniejsza machina wojenna współczesnego imperializmu, stał się niezwykłym, gdy walczył o słuszną sprawę. Jednocześnie ludzkość nie zapomni nigdy o szlachetnym, bohaterskim czynie odkrytych chwałach chińskich ochotników ludowych, którzy przyszli narodowi koreańskiemu z pomocą. Z tego czynu dumny jest nie tylko wielki naród chiński, lecz również cała postępową ludzkość.

Narody Związku Radzieckiego z całego serca gratulują narodowi koreańskiemu i narodowi chińskiemu zwycięstwa i zwycięstwa.

Obecnie zadanie polega na tym, aby zapewnić odrodzenie pokojowe życie umocnieniu narodowi koreańskiemu, który za cenę wielkich ofiar obronił prawo rozporządzania własnym losem, losem swego kraju.

My ludzie radziecy, pragniemy gorąco, aby życie pełnego chwały narodu koreańskiego rozkwitało w warunkach pokoju. Związek Radziecki pomoże narodowi koreańskiemu w zbliznieniu ciężkich ran, zadanych mu przez wojnę. Rząd postanowił już teraz wysyłać postawiać miliard rubli na odbudowę zniszczonej gospodarki w Korei. Jesteśmy przekonani, że Rada Najwyższa jednomyślnie zatwierdzi te uchwały.

Konsekwencja i wytrwałość Związku Radzieckiego w przestrzeganiu polityki pokoju spowodowała, że na Zachodzie udaremniona została prowokacyjna awantura w Berlinie.

Organizatorzy awantury berlińskiej stawiali sobie daleko idące cele. Zamierzali oni zdławić demokratyczne siły Niemiec, zniszczyć Niemiec Republikę Demokratyczną, ostoję pokojowych sił narodu niemieckiego, przekształcić Niemcy w państwo militarystyczne, wzniesić na nowo ognisko wojny w sercu Europy. Nie ulega wątpliwości, że gdyby Związek Radziecki nie okazał opowiadania i stanowczości w obronie interesów pokoju, to awantura berlińska mogłaby wywołać bardzo poważne skutki międzynarodowe.

Oto dlaczego należy uważać, że zlikwidowanie awantury berlińskiej oznacza jednocześnie doniesienie zwycięstwa sprawy pokoju.

Do sukcesów Związku Radzieckiego w dziedzinie walki o osłabienie napięcia międzynarodowego należy również poprawa stosunków z państwami sąsiednimi.

Dążąc do rozwoju pokojowej współpracy międzynarodowej między wszystkimi krajami, rząd radziecki przywiązuje szczególną wagę do umocnienia stosunków Związku Radzieckiego z państwami sąsiednimi. Podniesienie tych stosunków do poziomu stosunków prawdziwie dobrosąsiedzkich — oto cel, do którego realizację dążymy i będziemy dążyć.

Związek Radziecki nie ma roszczeń terytorialnych wobec żadnego państwa, w tym również wobec żadnego z państw sąsiednich. Niezmienność zasady naszej polityki zagranicznej jest postulatem wolności i suwerenności narodowej każdego kraju zarówno wielkiego jak i małego. Rozumie się samo przez się, że różnica między ustrojem społeczno-gospodarczym naszego kraju, a ustrojem niektórych państw sąsiednich nie może być przeszkodą w utrwaleniu przyjaznych stosunków między nimi. Rząd radziecki podjął ze swej strony kroki zmierzające do utrwalenia dobrosąsiedzkich przyjaźni z takimi państwami, i obecnie chodzi o to, aby rządy tych państw gotowe były wziąć aktywny udział w kształtowaniu stosunków przyjaźni nie słowem, lecz czynem, stosunków przyjaźni, których założeniem jest obopólna troska o umocnienie pokoju i bezpieczeństwa naszych krajów.

Naszym sąsiadem na południu jest Iran. Doświadczenia 35 lat wykazały, że Związek Radziecki i Iran są zainteresowane są we wzajemnej przyjaźni i współpracy. Tak więc, stosunki ra-

dziecko-irańskie opierają się na trwałej podstawie, co też umożliwia rozwiązanie problemów wyłaniających się w stosunkach między obustronnie ich obopólnie zadowoleniu. W chwili obecnej toczą się rozpoczęte z inicjatywy Związku Radzieckiego rokowania w sprawie uregulowania pewnych zagadnień granicznych, jak również w sprawie wzajemnych roszczeń finansowych. Mamy nadzieję, że rokowania te będą pomyślnie zakończone.

Niedawno osiągnięto na zasadzie wzajemnych korzyści porozumienie w sprawie zwiększenia obrotu towarowego między obydwojoma krajami. Od rządu irańskiego zależy rozwój stosunków radziecko-irańskich po linii stosunków dobrosąsiedzkich, po linii zacieśniania więzi gospodarczych i kulturalnych.

Stosunki Związku Radzieckiego z Afganistanem są niezmiennie trwałe i są nacechowane poszanowaniem wzajemnych interesów. Stwarza to pomyślnie warunki dalszego umocnienia stosunków między naszymi krajami.

Wszyscy pamiętają o świadczeniu skierowane przez rząd radziecki do rządu Turcji. Oświadczenie to stwarza istotne przesłanki rozwoju stosunków dobrosąsiedzkich, oczywiście jeżeli strona turecka również poczyni w tym kierunku odpowiednie wysiłki.

Polepszenie stosunków między Turcją i Związkiem Radzieckim przyniosłoby bezwarunkowo korzyści obu stronom i stanowiłoby doniosły wkład do utrwalenia bezpieczeństwa w rejonie Morza Czarnego.

W stosunkach z Finlandią Związek Radziecki bierze za punkt wyjścia interesy obu krajów. Podpisanie w roku 1950 pięcioletniego układu gospodarczego, uzupełnione w następstwie przez układ o obrocie towarowym na lata 1952—1955, doprowadziło do znacznego rozszerzenia stosunków gospodarczych między Związkiem Radzieckim a Finlandią. Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Finlandią odpowiada interesom obu krajów i przyczynia się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa północnej części Europy. Układ stanowi dobrą podstawę do ukształtowania stosunków dobrosąsiedzkich. Jest rzeczą konieczną, aby układ ten był konsekwentnie realizowany nie tylko przez nasz rząd, lecz również przez rząd Finlandii.

Dążąc do osłabienia ogólnego napięcia radziecki wyraził zgodę na wznowienie stosunków dyplomatycznych z państwem Izrael. Wziął on przy tym pod uwagę zobowiązanie rządu Izraela, że „Izrael nie będzie uczestnikiem żadnego sojuszu lub układu mającego agresywne cele wobec Związku Radzieckiego”. Sądymy, że wznowienie stosunków dyplomatycznych sprzyjać będzie współpracy między obu państwami.

Bezpodstawne są twierdzenia niektórych gazet zagranicznych, że wznowienie stosunków dyplomatycznych z Izraelem doprowadziłoby do osłabienia stosunków między Związkiem Radzieckim a państwami arabskimi. Działalność rządu radzieckiego będzie nadal zmierzająca do zacieśnienia przyjaźni współpracy z państwami arabskimi.

Rząd nasz podjął inicjatywę w sprawie wymiany, po dłuższej przerwie, ambasadorów z Jugosławią i Grecją. Spodziewamy się, że doprowadzi to do odpowiedniej normalizacji stosunków z obu tymi krajami i da pozytywne wyniki.

Nie ma żadnych obiektywnych przyczyn, które mogłyby przeszkodzić poprawie stosunków między Związkiem Radzieckim a Włochami. Rzecz jasna, że stosunki między państwami mogą się zacieśniać, jeżeli dotrzymuje się wzajemnych zobowiązań. Przy pomyślnym rozwoju stosunków radziecko-włoskich — przemysł Włoch, który przeżywa wielkie trudności, mógłby odnieść poważne korzyści z zacieśnienia kontaktów ekonomicznych między naszymi państwami. Na podstawie korzystnego dla obu stron porozumienia, Włochy miałyby zapewnić dostawy węgla i zboża, jak również zamówienia dla swego przemysłu. Pomogłoby to niewątpliwie do poprawy wa-

runków życia sławnego narodu włoskiego.

Narody wszystkich krajów mają nadzieję, że podjęcie rozmów w Korei będzie doniosłym wkładem do dzieła utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, przede wszystkim na Dalekim Wschodzie.

W związku z tym nabiera aktualnego znaczenia sprawa normalizacji stosunków między wszystkimi państwami na Dalekim Wschodzie, a w szczególności normalizacja stosunków z Japonią. Na tej drodze piętrzą się poważne przeszkody, ponieważ Stany Zjednoczone pogwałciły układy zawarte między sojusznikami podczas wojny i w okresie powojennym oraz prowadzą politykę dławienia niezawisłości narodowej Japonii, przekształcając jej w wojenną bazę wypadową. Zdrowe siły narodu japońskiego zdają sobie coraz lepiej sprawę, że należy pokonać istniejące przeszkody i obronić niezawisłość narodową kraju. Rozumieją one, że tylko tą drogą zapewnić można pokojowy rozwój ojczyzny oraz nieodwołalne stosunki międzynarodowe i w zupełności dostępne kontakty ekonomiczne z państwami sąsiednimi. Kroki, jakie podejmie na tej drodze Japonia, spotkają się z sympatią i poparciem ze strony Związku Radzieckiego i wszystkich narodów miłujących pokój.

Dla utrwalenia pokoju na Wschodzie duże znaczenie ma stanowisko tak wielkiego państwa jak Indie. Indie wniosły znaczny wkład do wysiłków miłujących pokój krajów, zmierzających do położenia kresu wojnie w Korei. Zacieśniają się nasze stosunki z Indiami, zwiększają się kontakty kulturalne i gospodarcze. Mamy nadzieję, że stosunki między Indiami i Związkiem Radzieckim będą się nadal konsolidowały i rozwijały pod znakiem przyjaźni współpracy.

Związek Radziecki przywiązuje wielką wagę do tego, by nasze stosunki z Pakistanem rozwijały się pomyślnie i by zapewniły umocnienie wszechstronnych kontaktów między obu państwami. Będzie to niewątpliwie odgrywać dodatnią rolę w utrwaleniu pokoju w Azji.

Rząd radziecki prowadzi konsekwentnie politykę rozszerzania stosunków gospodarczych z zagranicą. Rozszerza się krag państw, z którymi Związek Radziecki utrzymuje stosunki handlowe, a jednocześnie zwiększają się rozmiary obrotu towarowego z krajami Zachodu i Wschodu. Zawarto układy handlowe z Francją, Finlandią, Iranem, Danią, Grecją, Norwegią, Szwecją, Argentyną, Islandią, układ płatniczy z Egiptem. Pomyślnie przebiegają rokowania z szeregiem innych państw. Zamierzamy jeszcze bardziej utrwalenie rozwinąć obrotów towarowych między Związkiem Radzieckim a państwami obcymi.

Dążenia kół gospodarczych szeregu krajów do usunięcia z drogi handlu międzynarodowego wszelkich zarządzeń dyskryminacyjnych krepucyjących ten handel są zrozumiałe i na czasie. Dawno już dojrzała konieczność przywrócenia normalnych stosunków handlowych między krajami, które mają ustalone tradycje wzajemnej wymiany towarów. Wszyscy ci, którzy słusznie uważają, że rozwój stosunków gospodarczych przyczyni się do utrwalenia pokoju, nie mogą nie sprzyjać uzdrowieniu handlu międzynarodowego.

Rząd Związku Radzieckiego uważa za sprawę pierwszorzędnej wagi dalsze zacieśnianie stosunków z krajami obozu demokratycznego. Stosunki te cechuje ścisła współpraca i prawdziwie braterska przyjaźń.

Wielka i niewzruszona przyjaźń łączy Związek Radziecki z Chińską Republiką Ludową; stosunki gospodarcze i kulturalne obu krajów rozwijają się w szybkim tempie i na wielką skalę. Rozszerza się i wzmacnia wszechstronna współpraca Związku Radzieckiego z Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią, z Mongolską Republiką Ludową, z Koreańską Republiką Ludową-Demokratyczną.

Utrwalają się stale nasze przyjaźne stosunki z Niemiecką Republiką Demokratyczną; Związek Radziecki udziela i będzie udzielał pomocy i poparcia Niemieckiej

Republice Demokratycznej, która jest ostoją walki o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy.

Jedną z decydujących cech, charakteryzujących wyższość obozu demokratycznego, zasadniczą różnicą między nim a obozem imperialistycznym polega na tym, że nie jest on wstrząsany sprzecznymi interesami wewnętrznymi i walką, że głównym źródłem jego siły i postępu jest wzajemna troska o interesy wszystkich krajów obozu demokratycznego oraz ścisła współpraca gospodarcza. Toteż przyjaźni więzi łączące kraje obozu demokratycznego i ich braterska współpraca będą nieustannie wzrastały i kłębiły.

Aktywna, świadoma celu walka Związku Radzieckiego i całego obozu demokratycznego o pokój przyniosła określone wyniki. Nastąpił pewien postęp w sytuacji międzynarodowej. Po dłuższym okresie wzrastania napięcia, po raz pierwszy w latach powojennych dało się odczuć pewne rozładowanie atmosfery międzynarodowej. Wśród setek milionów ludzi coraz bardziej wzrasta nadzieja, że można znaleźć drogę do uregulowania spornych i nierozwiązanych problemów. Odzwierciedla to głębokie dążenie narodów do długotrwałego pokoju.

Nie wolno jednak nie dostrzegać również tego, że istnieją siły, przeciwstawiające się polityce osłabiania napięcia międzynarodowego, usiłujące za wszelką cenę udułnić tę politykę. Właśnie z tego powodu nastąpiła zwłoka w rokowaniach o rozjem w Korei. Tworzone są bazy wojskowe w Niemczech zachodnich i Japonii, organizuje się prowokacje przeciwko krajom obozu demokratycznego, uprawia się politykę szantażu atomowego.

Koła agresywne uprzednio przeciwstawiały osłabieniu napięcia w stosunkach międzynarodowych, obawiając się one bowiem, że o ile rozwój wydarzeń pójdzie po tej linii, to będą musiały zakończyć z zwycięgiem zbrojeń, który przynosi fabrykantom broni olbrzymie zyski i stwarza sztuczne ożywienie przemysłu. Koła te odczuwają lek o swe fantastyczne zyski. Boją się one również, że w warunkach osłabienia napięcia atmosfery międzynarodowej nowe miliony ludzi zrozumieją, że blok atlantycki, stworzony w reżymie w celach obronnych, stanowi w rzeczywistości główne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju.

Koła agresywne biorą również pod uwagę okoliczność, że o ile obecnie w warunkach napięcia sytuacji międzynarodowej blok atlantycki rozdzielany jest przez wewnętrzne tarcie i sprzeczności, to w razie osłabienia tego napięcia mogłoby dojść do rozpadu tego bloku.

Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że równolegle z siłami pokoju działają na świecie siły, które zbytnio związały się z polityką zastraszania sytuacji międzynarodowej. Siły te stawiają na wojnę. Pokój nie jest im na rękę. Osłabienie napięcia uważają one za katastrofę. Kroczą drogą awantur i prowadzą politykę agresywną. W służbie tej polityki wręgnięto tzw. „strategię zimnej wojny” i wszelkiego rodzaju prowokacje międzynarodowe.

Historia stosunków międzynarodowych nie znała jeszcze działalności dywersyjnej na taką skalę, nie znała tak brutalnego ingerowania w wewnętrzne sprawy państw, tak systematycznych prowokacji międzynarodowych, jakie stosują obecnie agresywne siły.

Doszło do tego, że pewne koła amerykańskie podniosły do poziomu polityki rządowej dywersyjną robotę przeciwko naszemu krajowi. Jak wiadomo, doprowadziło to do całkowitego krachu niemieckiego faszyzmu.

Niechaj wolno będzie spytać: na jakiej podstawie niektórzy politycy amerykańscy znów paplają o słabości Związku Radzieckiego? Żaden człowiek przy zdrowych zmysłach nie zaprzeczy, że międzynarodowa pozycja Związku Radzieckiego jest w chwili obecnej mocna jak nigdy, że wspólnie z nami kroczy w braterskiej jedności potężny oboz demokratyczny, że konsekwentna walka państwa radzieckiego przeciwko groźbie nowej wojny zjednała mu wielki autorytet i zaufanie milionów ludzi we wszystkich

sprawach wojny psychologicznej przy prezydencji USA” opublikował swe oficjalne sprawozdanie. Dokument ten przepojony jest jedną myślą, jednym wnioskiem, a mianowicie — wszelka działalność USA w dziedzinie polityki zagranicznej powinna w przyszłości w jeszcze wyższym stopniu służyć interesom „zimnej” lub „psychologicznej” wojny.

Czym — według tego sprawozdania — ma się zajmować dyplomacja amerykańska? — Jak się okazuje — „zimną wojną”.

Czemu mają służyć handel i działalność gospodarcza Stanów Zjednoczonych? — „Zimnej wojnie”.

Jakie cele przyświecają

stosunkom kulturalnym Stanów Zjednoczonych z innymi krajami? — Cele „zimnej wojny”.

Fakty dowodzą, że im dalej, tym bardziej polityka „zimnej wojny” prowadzi do zastępowania normalnych stosunków dyplomatycznych polityką dyktatu, dezorganizuje międzynarodowe stosunki gospodarcze, zaostża

stosunki między krajami.

Niezmierna gorliwość w uprawianiu polityki „zimnej wojny” doprowadza często do tego, że kierownicy tej polityki depczą elementarne normy kulturalnego współżycia państw, stawiając się przy tym nieraz w śmiesznej sytuacji. Niedawno cały świat widział, jak osławiona strategia „zimnej wojny” zastoso-

nowano nawet w sprawie zorganizowania turnieju szachowego między drużynami Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Ministerstwo Sprawiedliwości i Departament Stanu USA pozbawili szachistów radzieckich zaproszonych przez szachistów amerykańskich — prawa wyjazdu w celach odcieczkowych do willi delegacji radzieckiej w ONZ w mieście Glencove, położonym w odległości 12 mil od Nowego Jorku. Jak wiadomo, tysiące gości zagranicznych odwiedzających Związek Radziecki, w tym również Amerykanie, jeżdżą po naszym kraju i mogą ufać się, powiedzieli, do Taszkentu, Tbilisi, Kijowa itd. Tak więc, w Stanach Zjednoczonych zabrania się zaproszonym gościom poruszania się w obrębie 12 mil, podczas gdy w Związku Radzieckim goście zagraniczni mogą poruszać się swobodnie w obrębie tysięcy mil. Jakże więc wobec tego ośmielać się bredzić o „żelaznej kurtynie” w Związku Radzieckim?

Rozwój wydarzeń międzynarodowych świadczy, że polityka „zimnej wojny”, polityka międzynarodowych prowokacji zatruwa atmosferę międzynarodową.

Uprawiając politykę zastraszania sytuacji międzynarodowej, niektórzy wybitni, ale — niechaj wolno będzie to stwierdzić — nie dalekocieżni (w oryginalnym rosyjskim nieprzetłumaczalna gra słów: „niektórzy widnieje, ale nie dalekowidnie”) działające za oceanem uważają dążenie Związku Radzieckiego do zapewnienia pokoju między narodami, jego troskę o zmniejszenie napięcia w sytuacji międzynarodowej — za przejaw naszej słabości. Tą właśnie niedorzeczną koncepcją tłumaczy się wyraźnie nierozumne podejście pewnych kół Stanów Zjednoczonych do rozwiązania spornych kwestii międzynarodowych, tym tłumaczy się ich polityka nacisku i wszelkiego rodzaju awantur.

W całej tej „filozofii” nie ma oczywiście nic nowego. Świat nie zdążył jeszcze zapamiętać, że nie kto inny, jak Hitler, opierając się właśnie na niemądrych rachubach, że Związek Radziecki jest rzekomo „kołosem na glinianych nogach”, puścił się na zbrodniczą awanturę przeciwko naszemu krajowi. Jak wiadomo, doprowadziło to do całkowitego krachu niemieckiego faszyzmu.

Niechaj wolno będzie spytać: na jakiej podstawie niektórzy politycy amerykańscy znów paplają o słabości Związku Radzieckiego?

Żaden człowiek przy zdrowych zmysłach nie zaprzeczy, że międzynarodowa pozycja Związku Radzieckiego jest w chwili obecnej mocna jak nigdy, że wspólnie z nami kroczy w braterskiej jedności potężny oboz demokratyczny, że konsekwentna walka państwa radzieckiego przeciwko groźbie nowej wojny zjednała mu wielki autorytet i zaufanie milionów ludzi we wszystkich

krajach świata. Nawet najzacieklejsi wrogowie naszego kraju przyznają, że w Związku Radzieckim po zakończeniu drugiej wojny światowej z roku na rok szybko rozwija się gospodarka, kultura, wzrasta dobrobyt narodu. Nigdy jeszcze zwało społeczeństwa radzieckiego nie była tak młoda, nigdy jeszcze braterska przyjaźń narodów radzieckich — nie była tak mocna i niewzruszona jak obecnie. Co prawda, znaleźli się za granicą również tacy politycy, którzy dopatrują się osłabienia naszego kraju w fakcie, że został zamaskowany i unieszkodliwiony wróg narodu — Beria. Są to jednak krótkowzroczni politycy. Dla każdego jasne jest, że skoro udało się zdemaskować i w porę unieszkodliwić zjadliwego agenta imperializmu, to nie może to żadną miarą świadczyć o osłabieniu państwa radzieckiego. Wiadomo, że zwolennicy wojny za granicą przez dłuższy czas pociesiali się złudzeniami co do monopolu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie produkcji bomby atomowej. Życie jednak wykazało, że zaszła tu wielka omyłka. Stany Zjednoczone od dawna już nie mają monopolu w dziedzinie produkcji bomb atomowych. W ostatnich czasach zaocenzieni wrogowie pokoju znaleźli sobie nowe pocieszenie. Stany Zjednoczone — pomyślcie — posiadają broń potężniejszą niż bomba atomowa, mają monopol na bombę wodnorodną. Byłoby to oczywiście pewne pocieszenie dla nich, gdyby odpowiadało rzeczywistości. Jednakże tak nie jest. Rząd uważa za konieczne powiadomić Radę Najwyższą, że Stany Zjednoczone nie mają monopolu również w dziedzinie produkcji bomby wodnorodnej.

Jak widzieć, przekonywając fakty zadają kłam planinacjom o „słabości” ZSRR. Ci jednak, którzy zajmując się tego rodzaju paplaniną, wolą operować nie faktami, lecz przypuszczeniami i zmyśleniami.

Tak postępują nawet niektórzy osobistości oficjalne, reprezentujące ideologię i politykę najbardziej agresywnych grup w USA. Uciekając się do najrozmaitszych przypuszczeń i zmyśleń, narzucają one tzw. „twardy kurs” wobec Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych, wywierając nacisk na nieposłusznych partnerów z bloku północnoatlantyckiego, systematycznie zaostżają stosunki międzynarodowe.

Zwolennicy polityki „twardego kursu” nie ustają w pogroźkach pod adresem Związku Radzieckiego. Nawołują oni otwarcie Stany Zjednoczone, jak czyni to np. przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych senator Wiley, aby wysunęły one wobec Związku Radzieckiego szereg ultimatywnych żądań i „poparły je siłą”. Znani przedstawiciele departamentu stanu domagają się, by Stany Zjednoczone rozmawiały ze Związkiem Radzieckim jednym tylko językiem — „językiem siły”.

Panu Wiley i każdemu, kto głosi politykę siły wobec Związku Radzieckiego, odpowiemy nie wdając się w szczegóły: „Wolnego bratku, nie tędy drogą!”.

TOWARZYSZE! Obecny etap rozwoju stosunków międzynarodowych jest szczególnie doniosły i odpowiedzialny. Byłoby zbrodnią wobec ludzkości, gdyby pewne, dające się zauważyć rozładowanie atmosfery międzynarodowej ustąpiło miejsca nowemu wzrostowi napięcia.

Radziecka polityka zagraniczna jest jasna.

Związek Radziecki będzie prowadził konsekwentnie i wytrwale politykę utrzymania i utrwalenia pokoju, będzie rozwijał współpracę i stosunki gospodarcze z tymi państwami, które ze swej strony do tego dążą, będzie zacieśniał więzi braterskiej przyjaźni i solidarności z wielkim narodem chińskim, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej.

Stoimy nieugięci na stanowisku, że w chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia stron zainteresowanych.

Dotyczy to również tych spornych kwestii, które

istnieją między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Byliśmy i jesteśmy za pokojowym współistnieniem dwóch ustrójów. Uważamy, że nie ma obiektywnych podstaw do konfliktu między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Zarówno interesy bezpieczeństwa obu państw, jak i względy bezpieczeństwa międzynarodowego, interesy rozwoju handlu Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego zaradzić można na bazie normalnych stosunków między obu krajami.

W dobie obecnej rząd każdego kraju, jeśli troszczy się na serio o losy swego narodu, obowiązany jest do podjęcia kroków, aby rzeczywiście przyczynić się do uregulowania spornych kwestii międzynarodowych.

Niemalą rolę mogłyby, oczywiście, odegrać rokowania między wielkimi mocarstwami. Rozumie się, że w tym celu należy stworzyć odpowiednie przesłanki.

W ostatnich czasach w Anglii i w wielu innych krajach wzmagają się dążenia szerokiej opinii publicznej, by podjęto skuteczne kroki w kierunku osłabienia napięcia międzynarodowego. W kołach politycznych tych krajów coraz mocniej rozlegają się głosy uznające możliwość uregulowania zagadnień spornych. Dziś jednak nie wystarczy już samo tylko deklaracyjne uznanie tej możliwości.

Prezydent USA oświadczył 16 kwietnia, przemawiając w amerykańskim stowarzyszeniu redaktorów, że ani jedno z zagadnień spornych „czy to wielkie czy małe, nie jest nierozwiązalne, jeśli istnieje chęć poszanowania praw wszystkich innych krajów”. Jest to doniosłe oświadczenie, któremu można byłoby jedynie przyklasnąć. Ale, niestety, między rzeczywistą polityką kół rządzących Stanów Zjednoczonych a tym oświadczeniem prezydenta Eisenhowera istnieje sprzeczność nie do pogodzenia.

Jeżeli już mówić na serio o poszanowaniu praw wszystkich krajów, to trzeba się wyrzec agresywnej polityki, trzeba wkroczyć na drogę uregulowania zagadnień międzynarodowych na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych.

Jeśli już mówić na serio o poszanowaniu praw wszystkich krajów, to należy położyć kres polityce ignorowania Chin i przywrócić prawa Chińskiej Republiki Ludowej w Organizacji Narodów Zjednoczonych, które zostały naruszone. Wielkie mocarstwo chińskie powinno zająć należne mu miejsce zarówno w Organizacji Narodów Zjednoczonych jak i w całym systemie stosunków międzynarodowych.

Cała obecna sytuacja wypukła szczególną odpowiedzialność wielkich mocarstw za dalsze osłabienie międzynarodowego napięcia w drodze rokowań i uregulowania kwestii spornych.

Te właśnie mocarstwa obarcza Karta NZ główną odpowiedzialnością za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Żywotne interesy utrwalenia pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa wymagają, aby wielkie mocarstwa dołożyły wszelkich starań dla zapewnienia rzeczywistego postępu sprawy redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Niektóre wielkie mocarstwa powinny być w interesie ludzkości wyrzec się pełnego uprzedzenia stosunku do sprawy zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Ze swej strony Związek Radziecki gotów jest zrobić wszystko, co konieczne dla pozytywnego rozwiązania tych zagadnień.

Należałoby również przystąpić do rozwiązania spraw tak nie cierpiących zwłoki, jak zagadnienie niemieckie, zagadnienie o fundamentalnym znaczeniu.

Problem niemiecki powinien i może być uregulowany. W tym celu należy wziąć za punkt wyjścia interesy umocnienia bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich, przede wszystkim bezpieczeństwa zachodnich i wschodnich sąsiadów Niemiec, a jednocześnie interesy narodowe Niemców.

W tym celu należy wyrzec się polityki wciągania Niemiec do agresywnego bloku wojennego, wyrzec się polityki wkrzeszania agresywnych Niemiec militarystycznych.

Zada się od nas, abyśmy wyrazili zgodę na odrodzenie agresywnych Niemiec militarystycznych, a przy tym bez ceremonii mówić się o zapewnieniu pokoju w Europie. Ale nie po to miliony synów i córek naszego narodu przelewały krew w wojnie z militarystycznymi Niemcami, aby wkrzeszano to niebezpieczne ognisko wojny w Europie.

Wielkie mocarstwa zobowiązały się zachować narodową jedność Niemiec, a nie — niszczyć ją. Zobowiązały się one zapewnić przeobrażenie Niemiec w miłujące pokój państwo demokratyczne, a nie przyczynić się do odrodzenia niemieckiego militarystycznego. Związek Radziecki dołoży wszelkich starań, aby ze swej strony współdziałał w realizacji tych zobowiązań.

Ze swej historii naród niemiecki wyciągnął poważne wnioski. Nie zechce on znów przelewać krwi w imię interesów militarystycznej kliki, która już nieraz doprowadziła Niemcy do katastrofy.

Bez względu na to, czy militarystyczne Niemcy występująć będą w swej poprzedniej postaci, czy też kryć się będą za parawanem „europejskiej wspólnoty obronnej”, pozostają one śmiertelnym wrogiem Francji i innych państw sąsiadów. Dlatego też wszelkie próby przytroczenia Francji do rydwanu „europejskiej wspólnoty obronnej” byłyby równoznaczne z wydaniem Francji na łup odwettowców niemieckich.

Naród francuski szuka wyjścia z impasu, w którym znalazła się Francja w rezultacie podporządkowania się obcemu dyktatowi. Wyjście niewątpliwie istnieje. Jest nim powrót do samodzielnej, niezależnej polityki zagranicznej, która wzmożni bezpieczeństwo kraju i odpowiadać będzie interesom odrodzenia Francji.

Narodowi francuskiemu, z którym naród nasz jest związany wieloletnią przyjaźnią i wspólnie przełaną krwią w walce przeciwko wspólnemu wrogowi — militarystom niemieckim, życzyliśmy gorąco sukcesów na tej drodze. Nie zapominamy o tym, że Związek Radziecki i Francja zawarły układ o sojuszu i wzajemnej pomocy, który może być bazą rozwoju i utrwalenia stosunków między naszymi krajami, może przyczynić się do zapewnienia bezpieczeństwa Europy.

Należy również uregulować problem austriacki, co wymaga przede wszystkim usunięcia sztucznych przeszkód w rodzaju „skróconego traktatu”, który sprzeczy jest z istniejącymi porozumieniami między czterema mocarstwami. Nikt nie może zaprzeczyć także temu, że właściwe rozwiązanie problemu niemieckiego przyczyni się również do rozwiązania problemu austriackiego.

Ważnym warunkiem utrwalenia pokoju jest podniesienie autorytetu i roli Organizacji Narodów Zjednoczonych. Obecnie ta międzynarodowa organizacja przeżywa faktycznie głęboki kryzys, albowiem prowadzona ją do roli jednej z dżwigni bloku północnoatlantyckiego. Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna wrócić na drogę wytyczoną przez Kartę NZ. Bezpośredni obowiązek Organizacji Narodów Zjednoczonych polega na tym, by przyczyniać się do uregulowania problemów międzynarodowych i wyeliminować możliwość agresji ze strony jakiegokolwiek członka ONZ przeciwko innym państwom. Rząd radziecki poprze energiczne wysiłki w tym kierunku.

Związek Radziecki niezachwianie prowadzi i będzie prowadził politykę pokojową. Związek Radziecki nie zamierza napadać na nikogo. Obce mu są agresywne intencje. Mogą być o tym przekonane narody wszystkich krajów.

Jednakże, walcząc wytrwale o pokój, powinniśmy jednocześnie dobrze pamiętać o naszym świętym obowiązku nieustannego umacniania

(Dalszy ciąg na str. 4)

Przemówienie G. M. Malenkowa na końcowym posiedzeniu V Sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Dokończenie ze str. 5)

niania i doskonalenia obrotu wielkiego Związku Radzieckiego. Jesteśmy obowiązani do czynienia na wypadek gdyby ktokolwiek chciał popełnić szaleństwo i spróbować naruszyć bezpieczeństwo naszej ojczyzny. Ludzie radzieccy powinni być gotowi w każdej chwili do tego, by o studiach rozgłaszanych były

wszelkich awanturników i prowokatorów wojennych i zmusić ich do uszanowania zdobyczy socjalistycznych i potęgi Związku Radzieckiego. Dla nas wszystkich, ludzi radzieckich, — sprawa utrwalenia pokoju i zapewnienia narodowi bezpieczeństwa nie jest kwestią taktyki i manewrów dyplomatycznych.

Jest to nasza linia generalna w dziedzinie polityki zagranicznej. Setki milionów ludzi wierzą i mają nadzieję, że najbliższa przyszłość przyniesie dalsze rozładowanie napięcia międzynarodowego. Trzeba zatuszować się o to, aby narody nie zawiodły się w swych oczekiwaniach i nadziejach.

III.

Nasza sprawa jest niezwyciężona

TOWARZYSZE DEPUTOWANI!

Polityka wewnętrzna i zagraniczna radzieckiego odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów ZSRR. Dlatego też cieszy się ona ich bezgranicznym poparciem.

Wielkim źródłem siły i mocy naszego państwa socjalistycznego, jego sukcesów na polu budowy komunizmu, jest jednoznaczna polityczna naroda radzieckiego, jego zespolenie wokół partii komunistycznej i rządu radzieckiego. Związek Radziecki — potężne mocarstwo socjalistyczne, pełne sił twórczych, pomyślnie kroczy naprzód drogą tworzenia społeczeństwa komunistycznego.

Istniejący w naszym kraju ustrój socjalistyczny ma ogromne możliwości nowego, jeszcze potężniejszego rozwoju naszej ekonomiki i rozkwitu naszej kultury, dalszego podnoszenia dobrobytu narodu. Wykorzystamy wszystkie te możliwości, aby zapewnić dalszy wszechstronny postęp społeczeństwa radzieckiego i jego stopniowe przejście do komunizmu. Nie ulega wątpliwości, że tak właśnie będzie.

Wszystko co robimy, ujawniając i otwierając krytykując niedociągnięcia, o których mowa na obecnej sesji Rady Najwyższej i w całej naszej codziennej pracy, robimy nie po to, aby wybrnąć z kryzysu ekonomicznego lub z depresji ekonomicznej, o co kłopotczy się stale państwa kapitalistyczne. Robimy to po to, aby jeszcze wyżej podnieść nasze rolnictwo i przemysł, całą naszą ekonomikę, aby jeszcze lepiej wykorzystać wszystkie możliwości gospodarki socjalistycznej i zwiększyć dobrobyt narodu, aby wzmocnić jeszcze bardziej naszą potężną ojczystą socjalistyczną.

W odróżnieniu od wszystkich burżuazyjnych partii i państw, które maskują swe rzeczywiste cele i politykę, cele i polityka partii komunistycznej i państwa radzieckiego są jasne i widoczne dla całego narodu.

Twórcą naszej partii i państwa radzieckiego W. I. Lenin uczy, że „państwo jest silne świadomością mas. Jest ono silne wówczas, gdy masy wszystko wiedzą, o wszystkim mogą mieć sąd i na wszystko decydują się świadomie”.

Toteż partia pracuje nieustannie nad podniesieniem politycznego i kulturalnego poziomu mas. Państwo radzieckie i partia komunistyczna systematycznie wychowują masy w duchu patriotyzmu radzieckiego, w duchu komunistycznego stosunku do pracy, troskliwego stosunku do własności socjalistycznej, głębokiego zrozumienia interesów państwowych, w duchu czujności rewolucyjnej, umiarkowania przyjaźni między narodami.

Partia komunistyczna i rząd radziecki wiedzą, dokąd i jak mają prowadzić naród, kierując się bowiem nauko-

wą teorią rozwoju społecznego — marksizmem-leninizmem, którego sztabem wzniesi wysoko nasz ojciec i nauczyciel, genialny Lenin i kontynuator jego dzieła — wielki Stalin.

Na podstawie nauki Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina państwo radzieckie i partia komunistyczna uzbudują naród w głęboką znajomość obiektywnych praw rozwoju społeczeństwa, praw budownictwa komunistycznego, a tym samym otwierają jasną perspektywę twórczej działalności narodu radzieckiego.

Nasza potężna ukochana przez wszystkich ludzi radzieckich partia komunistyczna troszczy się stale o umocnienie państwa radzieckiego i zapewnienie naszej ojczyźnie bezpieczeństwa przed zamachami wrogów zewnętrznych, o rozkwit narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Żelazna jedność partii, kierownicza rola partii w państwie, siła i moc państwa radzieckiego oraz interesy narodu — są nierozdzielnie ze sobą związane. Naród radziecki może być pewny, że partia komunistyczna i rząd nie będą szczędzić sił i trudu w imię szczęśliwego, dostatecznego i radosnego życia wszystkich ludzi radzieckich, w imię realizacji wielkiego celu zbudowania w naszym kraju społeczeństwa komunistycznego.

Wraz ze Związkiem Radzieckim rośnie i krzepnie cały miłujący pokój obóz demokratyczny. Kraje demokracji ludowej niezachwianie krocą naprzód. Cały obóz demokratyczny połączony jest pokojową twórczą pracą, wytrwałą pracą nad podnoszeniem dobrobytu ludności. W krajach demokracji ludowej uważa się za słuszną, że umocnienie trwałego sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem stanowi nieodzowny warunek i rejonem ich pomyślnego marszu naprzód. Jest faktem oczywistym, że jedynie w warunkach nieugiętej realizacji polityki leninowskiej mogą być rozwiązane wszystkie zadania stojące przed krajami demokracji ludowej.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych kraje demokracji ludowej ramieniem przy ramieniu ze Związkiem Radzieckim zdecydowanie bronią sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Chińska Republika Ludowa, wszystkie kraje demokracji ludowej prowadzą swoją samodzielną narodową politykę zagraniczną, politykę odpowiadającą żywotnym interesom ich narodów. Siły imperialistyczne nie mogą teraz zjonżować losami narodów, które raz na zawsze zerwały więzy zależności od imperialistów. Wywołuje to wściekłość amatorów wyciągania kasztanów z ognia cudzymi rękami i eksploataowania narodów. Cóż to jednak obchodzi kraje demokracji ludowej, kroczą one nową

drogą i nigdy z niej nie zboczą.

Kto nie rozumie, że nie można zmusić 800 milionów ludzi, stanowiących wielką rodzinę narodów krajów obozu demokratycznego, do wyrzeczenia się swych własnych krwią i potem historycznych zdobyczy, do wyrzeczenia się własnej władzy ludowej i do przywrócenia władzy wyzyskiwaczy — ten stawia siebie po prostu w głupiej sytuacji. Dla całego świata jest jasne, że siłom agresywnym nie uda się zawrócić wstecz biegu historii. Kto pragnie prowadzić w sprawach międzynarodowych trzeźwą politykę, ten winien stać na gruncie realnej rzeczywistości, na gruncie faktów, niezależnie od tego, czy są one przyjemne czy też nie.

Trzeba zrozumieć, że w obecnym układzie sił, gdy Związek Radziecki i kraje obozu demokratycznego są stanowczo zdecydowane bronić swych żywotnych interesów na arenie międzynarodowej, — polityka pokojowego współistnienia dwóch systemów jest obowiązkiem nie tylko krajów obozu demokratycznego, lecz także obowiązkiem wszystkich krajów. Albowiem inna droga — to droga beznadziejnych awantur i nieuniknionych klęsk.

Obóz demokratyczny, mocno zespolony i skupiający jedną trzecią część ludzkości, jest potężnym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju na całym świecie.

Cała ludzkość żywi wdzięczność dla narodów obozu demokratycznego za to, że jak potężna bariera zagraża ona drogę tym wszystkim, którzy dążą do rozpętania nowej wojny światowej. Jeżeli narody będą czujne i skierują swe wysiłki ku temu, by nie dopuścić do realizacji planów agresorów — pokój będzie zapewniony.

TOWARZYSZE! Wspomnijmy zadania stojące przed Krajem Rad. Urzeczywistnienie tych zadań przyniesie nam ojczystą na nowo wyżyn. Zapewni podniesienie dobrobytu narodu, wszechstronny rozkwit społeczeństwa socjalistycznego.

Każdego z nas napawa otuchą i niezłomną wiarą mocna jak monolit jedność narodu radzieckiego, jego ścisłe zespolenie wokół ukochanej partii komunistycznej i rządu radzieckiego.

Partia komunistyczna, rząd radziecki, cały naród radziecki poświęca swe siły rozwiązywaniu stojących przed nami historycznych zadań.

Sprawa nasza jest niezwyciężona! Pójdziemy pewnym krokiem naprzód drogą budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju.

(Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow kończy przemówienie wśród hukających oklasków przechodzących w owacje. Wszyscy wstają.)

IV Światowy Festiwal Młodzieży

Wspaniały pochód przyjaźni w dniu poświęconym młodzieży rumuńskiej

BUKARESZT

Dnia 9 bm. na IV Światowym Festiwalu obchodzono dzień młodzieży rumuńskiej.

W godzinach przedpołudniowych na placu im. Stalina w Bukareszcie odbyła się potężna manifestacja młodzieży rumuńskiej, w której wzięły udział delegacje z całego kraju. Wraz z młodzieżą rumuńską manifestowali delegaci na Festiwal. We wspaniałym pochodzie, który trwał około trzech godzin uczestniczyło przeszło 300 tysięcy osób.

Na placu powiewały flagi wszystkich narodów, których młodzież uczestniczy w Festiwalu, flagi Rumuńskiej Republiki Ludowej, flagi z emblematami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowego Związku Studentów. Skąpany w słońcu plac wypełniał się nieprzełicznymi rzeszami młodzieży.

Na trybunach zajmują miejsca — zastępcą przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej — M. Mułik i członkowie rządu rumuńskiego wiceprezes rady ministrów G. Apostoleta na czele. Obecni są też goście Festiwalu — wybitni bojownicy światowego ruchu ob-

rońców pokoju, członkowie kierownictwa SFMD i MZS oraz liczni delegaci młodzieży. Na trybunach zajęli miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Bukareszcie.

Kilkusetosobowa orkiestra gra hymn narodowy Rumunii, a jej zabiera sekretarz Związku Rumuńskiej Młodzieży Pracującej — V. Muszat. Mówi on o radośnym życiu młodzieży Rumunii, o jej patriotyzmie i umiłowaniu pokoju, o sukcesach w nauce i pracy. Muszat stwierdza, że Festiwal zagraża młodzieży rumuńskiej do jeszcze ofiarniejszej pracy dla dobra ojczyzny, dla sprawy pokoju.

Goście pozdrowienia i uczucia wdzięczności za serdeczną gościnę wyraża młodzieży rumuńskiej w imieniu delegatów młodego pokolenia całego świata przewodniczący SFMD — B. Bernini. Słowa mówcy wywołują potężną owację.

Zagraly werble. Przed trybunami pojawiły się chłowiłki wielkiego pochodu młodzieży Bukaresztu. Ponad ulicami przebiegały 2 samoloty — jeden z flagą narodową Rumunii, drugi z flagą Festiwalu. Przez ulice płynęły nie-

przerwany potok wspaniałej, wielobarwnej parady młodości. Ponad głowami manifestantów wznosiły się liczne transparenty z hasłami wyrażającymi umiłowanie pokoju i przyjaźni.

W dziesiątkach języków rozbrzmiewały okrzyki: „Niech żyje młodzieży rumuńskiej!”, „Pokój i przyjaźń!”.

Defilują coraz to nowe i nowe kolumny. Przed trybuną przechodzą tęczowe grupy młodzieży, wspaniałe prezentacje się kolumny sportowców, barwne grupy dziewcząt i chłopców w strojach ludowych, błękitno-białe szeregi młodzieży Szkół Przygotowawczych Zawodowych. Wśród wielobarwnych kolumn idą pionierzy rumuńscy serdecznie oklaskiwani przez zebranych.

Pochód dobiega końca. Ostatnia kolumna to wieloosobowy chór i orkiestra, zatrzymuje się pośrodku placu. Chór śpiewa hymn młodzieży świata. Podejmują go tysiące zebranych. Z mocą rozbrzmiewa pieśń młodości, przyjaźni i pokoju.

W godzinach popołudniowych we wszystkich kwartach delega-

tów goszczono młodzież rumuńską. Do późnego wieczora trwały wspólne zabawy. Spotkania te były jeszcze jedną okazją do bliźszego zacieśnienia przyjaźni między młodzieżą rumuńską a delegatami młodzieży z całego świata.

Liczne grupy chłopców i dziewcząt rumuńskich były także gościnnie u młodzieży polskiej.

Zakończenie sesji Biura Wykonawczego SFZZ

WIEN

Dnia 7 bm. odbyło się w Wiedniu końcowe posiedzenie XXIII sesji Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych (SFZZ).

Biuro wykonawcze uchwaliło tekst deklaracji w sprawie przygotowania do III Światowego Kongresu Związków Zawodowych, odezwę do mas pracujących na całym świecie o poparcie kampanii na rzecz pokoju, zainicjowaną przez światową radę pokój, jak również deklarację na temat promokacji faszystowskiej z 17 czerwca w Berlinie.

Wykonanie planu gospodarczego II kwartału w NRD

BERLIN

Agencja ADN opublikowała komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Państwowym Komisji Planowania NRD o wykonaniu planu gospodarczego NRD w II kwartale 1953 r.

Plan globalnej produkcji przemysłowej wykonano w II kwartale br. w 98 proc. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku produkcja przemysłowa wzrosła do 110,4 proc.

Komunikat stwierdza, że dzięki pomyślnie przeprowadzonym wiosennym robotom polnym można liczyć na zadowalające zbiory, zaś w szeregu upraw — na dobre.

Pogłowie zwierząt gospodarskich wzrosło w II kwartale br. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, a mianowicie: pogłowie krów — o 5 proc., trzody chlewnej — o 9 proc., owiec — o 15 proc.

W II kwartale 1953 r. zwiększył się znacznie park traktorów i innych maszyn rolniczych w porównaniu z II kwartałem 1952 r.

Komunikat stwierdza również znaczne sukcesy w budownictwie osiedli kulturalno-oświatowych, szpitali, przychodni, polikliniki, żłobków i przedszkoli.

Agresywny układ

Dulles — Li Syn Man ma na celu pogwałcenie rozejmu

PARYŻ

Jak donosi agencja AFP, dnia 7 bm. podpisany został w Seulu tzw. układ o „wzajemnej obronie” między Stanami Zjednoczonymi, a marionetkowym reżimem Li Syn Mana.

Równocześnie ogłoszono wspólną deklarację sekretarza stanu USA Dullesa i Li Syn Mana, stwierdzającą m. in., że przedstawiciele USA i Li Syn Mana wycofają się z przyszłej konferencji politycznej w sprawie Korei, jeśli konferencja ta

w ciągu 90 dni „okaże się bezowocna”. Marionetkowe wojsko Li Syn Mana — jak wynika z deklaracji — nie podejmie akcji militarnej jedynie i tylko przed konferencją polityczną i w czasie jej trwania.

W kołach postępowych podkreśla się, że agresywny układ Dullesa i Li Syn Mana ma na celu przygotowanie prób pogwałcenia rozejmu w Korei i ma utrudnić pokojowe rozwiązanie kwestii koreańskiej.

Attilio Piccioni

tworzy nowy rząd włoski

Attilio Piccioni, członek partii chrześcijańskiej — demokratycznej, któremu prezydent Włoch Einaudi zaproponował utworzenie nowego gabinetu — oświadczył 9 bm., że przyjmie misję utworzenia nowego rządu.

Proces w sprawie antypaństwowego ośrodka szpiegowsko-terrorystycznego w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej

MOSKWA

Agencja TASS donosi z Phenianu: Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej rozpatrzyło sprawę antypaństwowego ośrodka szpiegowsko-terrorystycznego z Li Syn Epa na czele.

W sprawie tej stanęli przed sądem: Li Syn Epa, b. sekretarz KC Koreańskiej Partii Pracy i b. przewodniczący Komitetu Kontroli Ludowej; Czo Il Men, b. zastępca ministra kultury i propagandy; Lim Hwa, b. zastępca przewodniczącego Koreańskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z ZSRR; Pak Syn Won, b. zastępca kierownika Biura Kadr Wydziału Łączności KC Koreańskiej Partii Pracy; Li Gan Czuk, b. dyrektor Towarzystwa Importowo-Handlowego przy Ministerstwie Handlu Zagranicznego; Be Czer, b. kierownik Wydziału Łączności KC Koreańskiej Partii Pracy; Jun Sik Dan, b. zastępca kierownika Wydziału Łączności KC Koreańskiej Partii Pracy; Li Won Czou, b. zastępca kierownika Wydziału Agitacji i Propagandy KC Koreańskiej Partii Pracy; Pek Han Bok, b. naczelnik Głównego Wydziału Inspekcyjnego w Departamencie Ochrony Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych lissymanowskiego rządu marionetkowego; Czo Ek Bok, który zajmował jedno z kierowniczych stanowisk w Komitecie Kontroli Ludowej; Men Czou Ho, b. dowódca pododdziału koreańskiej jednostki partyzanckiej; Sol Czou Sik, b. pracownik VI oddziału Głównego Zarządu Politycznego Koreańskiej Armii Ludowej.

Opublikowany w prasie koreańskiej akt oskarżenia stwierdza, że ośrodek szpiegowsko-terrorystyczny z Li Syn Epa na czele opracowywał, w myśl instrukcji swych modawców amerykańskich, plany obalenia władzy ludowej w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej; przy pomocy szpiegostwa i morderstw dążył on do realizacji swych nikczemnych planów przywrócenia państwa kapitalu w kraju.

Członkowie bandy Li Syn Epa, wykorzystując wysokie stanowiska zajmowane w rządzie Republiki i w KC Partii Pracy, urzeczywistniali plany podważenia i osłabienia jedności partii, starali się przeszkodzić wykonaniu zarządzeń wydawanych przez rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i zamierzali, przy poparciu militarnym imperialistów amerykańskich, w drodze przewrotu zbrojnego obalić rząd Republiki. Najmilsze imperialistów amerykańskich, członków bandy Li Syn Epa — głosi akt oskarżenia — przekazywali imperialistom amerykańskim informacje, stanowiące tajemnicę partyną i państwową, udzielając przez to pomocy ich agresywnym planom. W toku wojny dostarczali oni Amerykanom poufnych informacji o charakterze wojskowym i przez to aktywnie pomagali agresji imperialistów amerykańskich w Korei.

Realizując swoje zdradzieckie plany i lekając się zdemaskowania, Li Syn Epa i jego pomocnicy nie cofali się przed żadnymi środkami, nie wykluczając morderstw.

Słędstwo wstępne wykazało, że banda Li Syn Epa knuła plany obalenia władzy ludowej Republiki oraz uprawiała szpiegostwo i terror w interesie imperialistów amerykańskich.

Jak stwierdza akt oskarżenia, banda Li Syn Epa na polecenie swych modawców amerykańskich, przygotowywała zbrojne zamachy stanu w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, którego zamierzali dokonać przy poparciu amerykańskich sił zbrojnych.

Mielimy zamiar — mówił oskarżony Pak Syn Won — utworzyć rząd burżuazyjno-nacjonalistyczny, broniący interesów kapitalistów i obszarników oraz obalić ustrój ludowo-demokratyczny.

Po ogłoszeniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Odpowiadając na pytania przewodniczącego sądu, oskarżony Czo Il Men przyznał się w całej rozciągłości do popełnienia zbrodni wymienionych w

akcie oskarżenia. Opowiedział on szczegółowo sądowi, jak stał się agentem imperialistów amerykańskich, jak wspólnie z Li Syn Epa zajmował się działalnością szpiegowską i terrorystyczną, jak brał udział w przygotowaniach do antypaństwowego przewrotu zbrojnego, którego celem było obalenie władzy ludowej w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Oskarżony Pak Syn Won, który również przyznał się w całej rozciągłości do zbrodni wymienionych w akcie oskarżenia, zeznał przed sądem, w jaki sposób banda zdrajców przygotowywała zamordowanie kierowników Partii Pracy i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, planując przywrócenie kapitalizmu w kraju.

Herzst bandy szpiegów i zdrajców Li Syn Epa, który potwierdził wszystkie fakty przedstawione w akcie oskarżenia, przyznał się do kierowniczej roli w antypaństwowym ośrodku szpiegowsko-terrorystycznym. Wszyscy inni oskarżeni, przesłuchani na rozprawie również przyznali się w całej rozciągłości do popełnienia zbrodni przeciwko narodowi koreańskiemu.

Na końcowym posiedzeniu sądu w dniu 6 sierpnia przemawiał główny oskarżyciel — zastępca prokuratora generalnego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Don Hak.

Po przedstawieniu obronców sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonym. Wszyscy oni ponownie przyznali się do popełnienia swych ciężkich zbrodni.

Li Syn Epa, Czo Il Men, Lim Hwa, Pak Syn Won, Li Gan Czuk, Be Czer, Pek Han Bok, Men Czou Ho, Sol Czou Sik i Czo Ek Bok skazani zostali na karę śmierci.

Oskarżeni Jun Sik Dan i Li Won Czou skazani zostali na więzienie — pierwszy na lat 15 i drugi na lat 12.

Obecni na rozprawie robotnicy, chłopcy i przedstawiciele inteligencji przyjęli z głębokim zadowoleniem wyrok na nikczemnych najmitów USA.

akcie oskarżenia. Opowiedział on szczegółowo sądowi, jak stał się agentem imperialistów amerykańskich, jak wspólnie z Li Syn Epa zajmował się działalnością szpiegowską i terrorystyczną, jak brał udział w przygotowaniach do antypaństwowego przewrotu zbrojnego, którego celem było obalenie władzy ludowej w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Oskarżony Pak Syn Won, który również przyznał się w całej rozciągłości do zbrodni wymienionych w akcie oskarżenia, zeznał przed sądem, w jaki sposób banda zdrajców przygotowywała zamordowanie kierowników Partii Pracy i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, planując przywrócenie kapitalizmu w kraju.

Herzst bandy szpiegów i zdrajców Li Syn Epa, który potwierdził wszystkie fakty przedstawione w akcie oskarżenia, przyznał się do kierowniczej roli w antypaństwowym ośrodku szpiegowsko-terrorystycznym. Wszyscy inni oskarżeni, przesłuchani na rozprawie również przyznali się w całej rozciągłości do popełnienia zbrodni przeciwko narodowi koreańskiemu.

Na końcowym posiedzeniu sądu w dniu 6 sierpnia przemawiał główny oskarżyciel — zastępca prokuratora generalnego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Don Hak.

Po przedstawieniu obronców sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonym. Wszyscy oni ponownie przyznali się do popełnienia swych ciężkich zbrodni.

Li Syn Epa, Czo Il Men, Lim Hwa, Pak Syn Won, Li Gan Czuk, Be Czer, Pek Han Bok, Men Czou Ho, Sol Czou Sik i Czo Ek Bok skazani zostali na karę śmierci.

Oskarżeni Jun Sik Dan i Li Won Czou skazani zostali na więzienie — pierwszy na lat 15 i drugi na lat 12.

Obecni na rozprawie robotnicy, chłopcy i przedstawiciele inteligencji przyjęli z głębokim zadowoleniem wyrok na nikczemnych najmitów USA.

akcie oskarżenia. Opowiedział on szczegółowo sądowi, jak stał się agentem imperialistów amerykańskich, jak wspólnie z Li Syn Epa zajmował się działalnością szpiegowską i terrorystyczną, jak brał udział w przygotowaniach do antypaństwowego przewrotu zbrojnego, którego celem było obalenie władzy ludowej w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Oskarżony Pak Syn Won, który również przyznał się w całej rozciągłości do zbrodni wymienionych w akcie oskarżenia, zeznał przed sądem, w jaki sposób banda zdrajców przygotowywała zamordowanie kierowników Partii Pracy i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, planując przywrócenie kapitalizmu w kraju.

Herzst bandy szpiegów i zdrajców Li Syn Epa, który potwierdził wszystkie fakty przedstawione w akcie oskarżenia, przyznał się do kierowniczej roli w antypaństwowym ośrodku szpiegowsko-terrorystycznym. Wszyscy inni oskarżeni, przesłuchani na rozprawie również przyznali się w całej rozciągłości do popełnienia zbrodni przeciwko narodowi koreańskiemu.

Na końcowym posiedzeniu sądu w dniu 6 sierpnia przemawiał główny oskarżyciel — zastępca prokuratora generalnego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Don Hak.

Po przedstawieniu obronców sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonym. Wszyscy oni ponownie przyznali się do popełnienia swych ciężkich zbrodni.

Li Syn Epa, Czo Il Men, Lim Hwa, Pak Syn Won, Li Gan Czuk, Be Czer, Pek Han Bok, Men Czou Ho, Sol Czou Sik i Czo Ek Bok skazani zostali na karę śmierci.

Oskarżeni Jun Sik Dan i Li Won Czou skazani zostali na więzienie — pierwszy na lat 15 i drugi na lat 12.

Obecni na rozprawie robotnicy, chłopcy i przedstawiciele inteligencji przyjęli z głębokim zadowoleniem wyrok na nikczemnych najmitów USA.

akcie oskarżenia. Opowiedział on szczegółowo sądowi, jak stał się agentem imperialistów amerykańskich, jak wspólnie z Li Syn Epa zajmował się działalnością szpiegowską i terrorystyczną, jak brał udział w przygotowaniach do antypaństwowego przewrotu zbrojnego, którego celem było obalenie władzy ludowej w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Oskarżony Pak Syn Won, który również przyznał się w całej rozciągłości do zbrodni wymienionych w akcie oskarżenia, zeznał przed sądem, w jaki sposób banda zdrajców przygotowywała zamordowanie kierowników Partii Pracy i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, planując przywrócenie kapitalizmu w kraju.

Herzst bandy szpiegów i zdrajców Li Syn Epa, który potwierdził wszystkie fakty przedstawione w akcie oskarżenia, przyznał się do kierowniczej roli w antypaństwowym ośrodku szpiegowsko-terrorystycznym. Wszyscy inni oskarżeni, przesłuchani na rozprawie również przyznali się w całej rozciągłości do popełnienia zbrodni przeciwko narodowi koreańskiemu.

Na końcowym posiedzeniu sądu w dniu 6 sierpnia przemawiał główny oskarżyciel — zastępca prokuratora generalnego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Don Hak.

Po przedstawieniu obronców sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonym. Wszyscy oni ponownie przyznali się do popełnienia swych ciężkich zbrodni.

Li Syn Epa, Czo Il Men, Lim Hwa, Pak Syn Won, Li Gan Czuk, Be Czer, Pek Han Bok, Men Czou Ho, Sol Czou Sik i Czo Ek Bok skazani zostali na karę śmierci.

Oskarżeni Jun Sik Dan i Li Won Czou skazani zostali na więzienie — pierwszy na lat 15 i drugi na lat 12.

Obecni na rozprawie robotnicy, chłopcy i przedstawiciele inteligencji przyjęli z głębokim zadowoleniem wyrok na nikczemnych najmitów USA.

akcie oskarżenia. Opowiedział on szczegółowo sądowi, jak stał się agentem imperialistów amerykańskich, jak wspólnie z Li Syn Epa zajmował się działalnością szpiegowską i terrorystyczną, jak brał udział w przygotowaniach do antypaństwowego przewrotu zbrojnego, którego celem było obalenie władzy ludowej w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Oskarżony Pak Syn Won, który również przyznał się w całej rozciągłości do zbrodni wymienionych w akcie oskarżenia, zeznał przed sądem, w jaki sposób banda zdrajców przygotowywała zamordowanie kierowników Partii Pracy i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, planując przywrócenie kapitalizmu w kraju.

Herzst bandy szpiegów i zdrajców Li Syn Epa, który potwierdził wszystkie fakty przedstawione w akcie oskarżenia, przyznał się do kierowniczej roli w antypaństwowym ośrodku szpiegowsko-terrorystycznym. Wszyscy inni oskarżeni, przesłuchani na rozprawie również przyznali się w całej rozciągłości do popełnienia zbrodni przeciwko narodowi koreańskiemu.

Na końcowym posiedzeniu sądu w dniu 6 sierpnia przemawiał główny oskarżyciel — zastępca prokuratora generalnego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Don Hak.

Po przedstawieniu obronców sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonym. Wszyscy oni ponownie przyznali się do popełnienia swych ciężkich zbrodni.

Li Syn Epa, Czo Il Men, Lim Hwa, Pak Syn Won, Li Gan Czuk, Be Czer, Pek Han Bok, Men Czou Ho, Sol Czou Sik i Czo Ek Bok skazani zostali na karę śmierci.

Oskarżeni Jun Sik Dan i Li Won Czou skazani zostali na więzienie — pierwszy na lat 15 i drugi na lat 12.

Obecni na rozprawie robotnicy, chłopcy i przedstawiciele inteligencji przyjęli z głębokim zadowoleniem wyrok na nikczemnych najmitów USA.

akcie oskarżenia. Opowiedział on szczegółowo sądowi, jak stał się agentem imperialistów amerykańskich, jak wspólnie z Li Syn Epa zajmował się działalnością szpiegowską i terrorystyczną, jak brał udział w przygotowaniach do antypaństwowego przewrotu zbrojnego, którego celem było obalenie władzy ludowej w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Oskarżony Pak Syn Won, który również przyznał się w całej rozciągłości do zbrodni wymienionych w akcie oskarżenia, zeznał przed sądem, w jaki sposób banda zdrajców przygotowywała zamordowanie kierowników Partii Pracy i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, planując przywrócenie kapitalizmu w kraju.

Herzst bandy szpiegów i zdrajców Li Syn Epa, który potwierdził wszystkie fakty przedstawione w akcie oskarżenia, przyznał się do kierowniczej roli w antypaństwowym ośrodku szpiegowsko-terrorystycznym. Wszyscy inni oskarżeni, przesłuchani na rozprawie również przyznali się w całej rozciągłości do popełnienia zbrodni przeciwko narodowi koreańskiemu.

Na końcowym posiedzeniu sądu w dniu 6 sierpnia przemawiał główny oskarżyciel — zastępca prokuratora generalnego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Don Hak.